Nr. 89. Kraków, Piątek 31 Marca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 zlr. 35 cnt., kwartalnie 4 zlr., półrocznie 8 zlr., rocznie 16 zlr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 zlr. 70 cnt., kwartalnie 5 zlr., półrocznie 10 zlr., rocznie 20 zlr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Nad przepaścią.

Kto tylko zna bliżej skład poszczególnych grup republikańskich w dzisiejszej francuskiej Izbie deputowanych ten był pewnym, że nad interpelacją deputowanego Millevoye przejdą do porządku dziennego, zwłaszcza, że prawica głównie za nią głosowała i skutkiem tego rozwiązanie Izby, przynajmniej chwilowo stało się niemożebnem. Republikanie dobrze wiedzą, że rozpisanie nowych wyborów byłoby dla nich klęską i wszelkimi możliwymi sposobami starają się utrzymać przy władzy. Rozgłos sprawy panamskiej zanadto jeszcze jest świeży, a główna partja radykalistów tak się w niej skompromitowała, iż z pewnością, większa część jej członków upadłaby przy głosowaniu.

To są najważniejsze przyczyny, dla których pomimo wszelkich burzliwych interpelacyj Cavaignaca, Millevoye i Dubuit, teraźniejsze ministerjum otrzymuje wotum zaufania i gdyby na jego czele stał nie tylko Ribot, lecz nawet Floquet, lub Clemenceau, to jeszcze i ci ludzie byliby panami losów Francji.

Są to jednak półśrodki, które chwilowo tylko ożywiają rozkładający się organizm, lecz nie mogą zapobiegnąć stanowczej katastrofie zbliżającej się bardzo szybkim krokiem. Mandaty deputowanych bowiem kończą się za pół roku i w miesiącu październiku, cała Francja zostanie powołana do urny wyborczej. Odliczywszy od tego święta Wielkanocne i ferje letnie, to dzisiejsza Izba funkcjonować będzie zaledwie trzy miesiące. Przez ten czas krótki, nie będzie mogła poprawić sobie opinji w oczach narodu i sprawa panamska, wisząca nad nią jak miecz Damoklesa, przeważy szalę na jej niekorzyść.

Zależy tylko, czy dzisiejsze ministerjum będzie zdolne do przeprowadzenia kampanji wyborczej, lub też nie ucieknie się na siłach, mocą wypadków, usunie się z widowni i pozostawi miejsce innemu, nie tak skompromitowanemu, lecz któreby działało w myśl idei radykalnej.

Przedewszystkiem panowie: Ribot i Bourgeois, nie należą do jednej partji republikańskiej. Pierwszy z nich reprezentuje środek lewy Izby, a drugi zalicza się do skrajnych radykalistów. Czy obydwaj porobili sobie wspólne ustępstwa, — to wątpić o tem należy i w tych warunkach przyszła kampanja wyborcza nie przedstawia się wcale różowo, a społeczeństwo nie będzie mogło nieć zaufania do żadnego z tych kierunków.

Prezydent Carnot czuje dobrze grozę położenia i chciałby widzieć u steru władzy Tirarda, lub Develle. Obydwaj jednak nie cieszą się zbyteczną sympatją w gronach parlamentarnych i chociaż Carnot osobiście mu sprzyja, jednakże będzie musiał iść za prądem i w danym momencie powierzyć utworzenie gabinetu Cavaignacowi lub Constansowi. Cavaignac jest zanadto świeżą osobistością i jakkolwiek dziś nazwisko jego stało się dość popularnem, nie posiada on jednak odpowiedniej rutyny i energji do przeprowadzenia daleko sięgających planów, któreby utrwaliły rzeczpospolitą i stawiły harde czoło wszelkim knowaniom monarchicznym.

Pozostaje tylko jeden Constans. Jest on dobrze zapisany w pamięci republikanów, bo jemu zawdzięczają przeprowadzenie wyborów w 1889 r. Później jednak robił wszystko, aby stracić sympatję i gdy ustąpił z ministerstwa, sądzono, że polityczna jego karjera skończyła się raz na zawsze. Wypłynął teraz znowu na wierzch, bo we Francji okazał się brak ludzi i gdy umarł Ferry, tylko on jeden uważanym jest za jego spadkobiercę, który będzie mógł podtrzymać nawę tonącą.

Zadanie bardzo trudne i prawie niepodobne do wykonania. Constans chcąc stanąć na wysokości sytuacji, będzie musiał oczyścić ministerjum ze wszystkich żywiołów radykalnych, przyczepionych do władzy od lat czternastu. Inaczej nie można liczyć na powodzenie. Jeżeli przeprowadzi swój zamiar, to wypłyną na horyzont ludzie młodzi, dotąd nieznani, pełni, co prawda, zapału, lecz spotkają się z takimi zawodami, iż najlepsze ich chęci rozbiją się o jeden wyraz — niemożebność.

Rzeczpospolita, jeżeli nie chce upaść, musi iść bardzo daleko w swoich koncesjach i zadowolić nietylko swoich zwolenników, lecz i odcienia konserwatywne Będzie to początkiem końca, bo nadawanie ustępstw osłabi tylko jej znaczenie, a monarchiści będą się starali wyzyskać położenie.

Walka między dwoma kierunkami rozpocznie się dopiero na serjo przy urnie wyborczej Każda władza posiada na usługi cały aparat urzędników i różnych funkcjonarjuszów administracyjnych. Ci stanowią ważne atuty w ręku, lecz nieraz się pokazało, że i oni nic zrobić nie mogli, czego dowodem wybory w 1878 r., za ministerjum Broglie-Fourtou Dzisiejsza sytuacja ma wiele analogji z tamtą i konserwatyści będący wtenczas na czele rządu, musieli paść wobec najwyższej woli narodo. Dziś stronnictwo radykalne trzyma władzę w ręku, lecz swojem postępowaniem zraziło do siebie wszystkie umysły. Chociaż się nawet zmieni ministerjum i Constans obejmie ster nowego, to radykalni nie dadzą za wygrana i będą się starali wejść do świeżej Izby przynajmniej w tej samej liczbie, co dawniej.

Naród z pewnością ich odepchnie, odda swe głosy ludziom więcej umiarkowanym i wtenczas Rzeczpospolita znajdzie się rzeczywiście nad „przepaścią“. Partje monarchiczne dziś już liczą bardzo poważną liczbę deputowanych. Jeżeli nie pożałują agitacji i na szalę wyborów rzucą swoje wpływy i... pieniądze, to doczekamy się bardzo ciekawego momentu, iż ta Izba, w której od lat kilkunastu brzmiały tylko hymny ochwalne na cześć czapki frygijskiej, sama wyda wyrok, iż Rzeczpospolita się przeżyła i potrzebny jest dla Francji rząd silny, skonsolidowany w jednem ręku.

Czy nad tronem zawiśnie złoty orzeł Bonapartych, lub też zajmą jego miejsce białe lilje burbońskie? — nad tem nie będziemy debatowali. Tutaj lud wiejski i mieszczaństwo odegrają główną rolę, a słowa używane przez ostatnich monarchów francuskich, że byli wybrani **z łaski Boga i woli narodu**, znajdą odpowiednie zastosowanie.

Z bieżącej chwili.

Dnia 27 b. m. w poniedziałek odbyła się w Burgu wiedeńskim pod przewodnictwem cesarza wspólna konferencja ministerstwa. Obecni byli hr. Kalnoky, br. Bauer, Kallay, hr. Taaffe, hr. Welserheimb, dr. Steinbach, dr. Wekerle, br. Fejervary, hr. Tisza i admirał br. Sterneck. Omawiano program prac delegacyj wspólnych. Budżet armii zostanie powiększony o pozycje rozchodów, wywołanych zeszłorocznemi uchwałami delegacyj, dotyczącemi tak powiększenia stanu prezencyjnego wojsk austrjackich, jak i uzupełnień organizacji armji.

Delegacje zbiorą się w końcu maja lub w początkach czerwca. Obradować będą w Wiedniu.

Berliner Tageblatt donosi, iż Otto Brandes w Asnières był ofiarą ekscesów ulicznych Znieważono jego żonę, kamienowano dzieci.

Najstarsza coreczka uderzoną została kamieniem w głowę, tak iż natychmiast omdlała.

Demonstracje w kościele St. Denis trwają w dalszym ciągu. Do St. Denis przybył arcybiskup Paryża Richard i wypowiedział z kazalnicy kościoła kilka słów uspokajających W samym kościele znajdowała się wówczas tylko garstka pobożnych, natomiast na placu przed kościołem zebrany tłum socjalistów, wydawał krzyki, mącące spokój świątyni. Zeszedłszy z kazalnicy, arcybiskup Richard opuścił kościół bocznemi drzwiczkami i odjechał do Paryża powozem, otoczonym eskortą złożoną z czterech żandarmów.

W konstytuancie prawicy wierokonstytucyjnej wyraził się Piou, iż z żalem wyrzec się trzeba dawnych dążeń. Rzeczpospolita jest ugruntowaną na zawsze pomimo to stronnictwu zachowawczemu pozostaje i nadal w udziale misja zwalczania ducha żydowsko-wolnomularskiego.

Szczególniejszą wiadomość podają dzienniki londyńskie, otrzymaną jakoby z Wiednia. Miałby się car — według tej wersji — bardzo interesować biegiem wypadków w Norwegji, osobliwie zaś akcją storthingu, zmierzającą do zerwania unji i ogłoszenia Norwegji republiką. Car lęka się tej ewentualności, wydawałaby ona bowiem Norwegję na pastwę wpływom angielskim, a więc stwarzałaby dla Trójprzymierza nowy posterunek na odległej północy. Skądinąd wprowadzenie republikańskiej formy rządu w Norwegji dałoby hasło do podobnego przewrotu we wszystkich krajach skandynawskich i oczywiście nie pozostałoby bez skutku i w Finlandji. Pobudki wyż wyłuszczone sprawiają więc, iż car rzekomo nie ma być chętny akcji separatystycznej. — Wiadomość powyższą przytoczyliśmy z największemi zastrzeżeniami, różni się bowiem znacznie od tego, co dotychczas o stosunku Rosji do Norwegji wiadomo. Że car bardzo się interesuje sprawami skandynawskiemi, jestto nader oczywiste, choćby już nietylko ze względu na Finlandję. Grają tu rolę i względy familijno-dynastyczne. Carowa, jak wiadomo, jest duńską księżnicką krwi, a stosunki między dwoma północnymi dworami są nader ścisłe.

Dotychczas Norwegja była dla Rosji pożądanym sprzymierzeńcem, który wobec Szwecji, sąsiadującej o miedzę z Finlandją, stanowił rodzaj dywersji. Dążności separatystyczne spotykały się w Rosji z sympatją, a nazwisko Björnstjerne-Björnsona, wielkiego poety niepodległości norweskiej, cieszyło się w państwie białego cara niezwykłą popularnością. Być może, iż wzgląd na republikanizm, który łatwo przenieść się mógłby i do Kopenhagi, tym razem rozstrzyga.

Z Kopenhagi donoszą, iż wybory 7 członków rady miejskiej wykazały znaczny wzrost głosów socjalistycznych i radykalnych. Z siedmiu mandatów, które poprzednio posiadała niepodzielnie prawica, cztery przypadły tym razem lewicy radykalnej, dwa zaś socjalistom. Ci dwaj ostatni radcy miejscy zostali wybrani, jako kandydaci wymierzeni przeciw radykalnej lewicy, popierała ich bowiem prawica i umiarkowana lewica.

Wskutek wyniku badań, przeprowadzonych przez ankietę śledczą włoską, rząd usunął z urzędu dyrektora banku sycylijskiego, który, jak się wykazało, grał na giełdzie pieniędzmi bankowemi.

Filipopol wysyła do Stambułowa deputację, złożoną z 200 przedstawicieli, która podziękuje prezydentowi ministrów za oczyszczenie zarządu miasta z ujemnych czynników.

Z życia Hohenzollernów

przez

E. Neukomm i P. d'Estrée.

(Ciąg dalszy).

„Zaprzyj się miejsca, w którem światło dzienne ujrzałeś, aby żyć w innem kole, gdzie jednak nie możesz dostać się, póki nie odprzysiężesz się tej ziemi zatrutej, która jest śmieciem z nieba wyrzuconem“.

„Od tej chwili jesteś rozwiązany z wszelkich przysiąg wobec ojczyzny i prawa. Przysięgnij twojemu panu nowemu, że będziesz mu odtąd donosił o wszystkiem, co zrobisz, czego się chwycisz, co przeczytasz, usłyszysz lub zmyślisz, a nawet przyrzeknij wyszukiwać i podpatrywać, coby ci od razu w oczy wpaść nie miało“.

„Uczcij i naucz się oceniać należycie *Aqua Toffana*, jako środek szybki i niezbędny, aby świat oczyścić przez śmierć z tych wszystkich, którzyby chcieli poniżyć prawdę, lub wyrwać ją z rąk naszych“.

„Uciekaj od Hiszpanii, uciekaj od Neapolu, uciekaj od każdej krainy wyklętej; strzeż się również zdradzić cokolwiek z tego, co tu usłyszysz, bo wtedy, szybciej od błyskawicy sztylet uderzyłby w pierś twoją, gdziekolwiekbyś się znajdował“.

Ten, który ma być nareszcie przyjętym, gotuje się do powtórzenia roty przysięgi; wpierw jednak stawiają przed nim świecznik o siedmiu ramionach, ciało oblewają mu krwią ciepłą jeszcze i każą mu wypić tejże pełny kubek.

Wtedy dopiero wymawia głosem zdławionym przez trwogę, wstyd i gorączkę, straszliwą przysięgę, łączącą go odtąd nierozerwalnie z jego nieprzebłaganymi prześladowcami.

Ceremonja skończona. Znika wszystko: widma, szkielety i stos płonący. Ręka niewidoma, wyciąga z komnaty nowego adepta; wkładają go w ciepłą kąpiel: oddają ubranie, którego ogień ani się dotknął i wprowadzają go do sali błyszczącej światłem rzęsistem, gdzie jego nowi towarzysze, zgromadzeni przy stole suto zastawionym, gotowi są powitać go uroczyście z puharami w ręku.

Król jest obecny na jednem z posiedzeń wywołujących. — Zasmakowuje w podobnych doświadczeniach. — Widma z wysokich sfer. — Ich program. — Król przyjmuje tenże z pewnemi zastrzeżeniami. — Próba ujęcia sobie panią Rietz.

Fryderyk-Wilhelm chciał gwałtem należeć do stowarzyszenia „Róż-Krzyża“, które opisali mu jak najponętniej Bischofswerder i Wöllner. Można przypuścić, że oszczędzono mu owych fantasmagoryj, przez nas wyżej opisanych; to jednak nie podpada wątpliwości, że uczestniczył w posiedzeniach, urządzanych umyślnie dla niego.

Czytamy rzeczywiście w „Korespondencji sekretnej dotyczącej ustaw w Prusiech“:

„Pan Wöllner, mimo że upada pod ciężarem spraw państwowych i nie ma chwilki czasu dla nikogo prócz dla bankierów żydowskich, znalazł jednak sposób po temu aby urządzić salę tajemniczą w swoim domu, gdzie wywołuje duchy“.

„Ten dom wolno-mularski został odsprzedany królowi, który chce go darować Dubosc'owi, jednemu z arcykapłanów tej nowej religji. Od chwili wstąpienia na tron młodego króla, to miejsce było przeznaczone do magicznych eksperymentów. Jakżeż można jednak połączyć Chrystusa z Belialem? To pytanie nie zakłopotało wcale nowych apostołów, umiejących przyciągać prozelitów obłudną słodyczą i łagodnością“.

„Kształt tej komnaty zaczarowanej jest kwadratowy: z jednej strony są umieszczane małe piecyki, w których odbywa się tajemnicza manipulacja fumigacji. W samym środku tej świątyni, znajduje się rodzaj podjum, na którem ukazuje się duch pod białą przeźroczystą zasłoną. Tę zasłonę tkano we Francji i stamtąd sprowadzono, tam bowiem tylko, jak utrzymują wywołujący, nabiera owa tkanina przymiotów nadnaturalnych, które jej przypisują.

„Ta zasłona ukrywa przed oczami widza, zaślepionego i oszołomionego człowieka, wstępującego na podjum w chwili, gdy ma się rozpocząć przedstawienie szarlatańskie. Szalbierz, używany do tego oszukaństwa na wielką skalę, jest w dodatku brzuchomowcą, i umie naśladować wcale dobrze sposób wyrażania się, przypisywany duchom przez gmin łatwowierny. Nie dość na tem jednem oszukaństwie: w kątach sali stoją zwierciadła magiczne, w których ukazują się ci, których się wywołuje.

„Pewien „Wielki Pan“, bywa często na tych przedstawieniach w nowym zupełnie rodzaju. Takie to jednak wywiera na nim gwałtowne wrażenie, że nie mógłby go znieść, nie zażywając wpierw kropel wzmacniających. Krople sporządza brzuchomowca

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach

22) przez

JANA ZAŁĘGĘ.

(Ciąg dalszy).

Igelström.

Za co? (*Idzie do stołu po papiery*). Zaraz zobaczysz za co! — Pasłysz (*czyta*) „Jan Kiliński, radny miasta Warszawy, dnia 2 kwietnia o godzinie 8 wieczór, przyszedł do kamienicy pojezuicką zwanej, w której znajdowali się oficerowie polscy i sami buntownicy i zapytany od nich, czyby nie chciał do buntu się przyłączyć, odpowiedział: jednę duszę mam i tę dla ojczyzny“... (*przerywa czytanie*) a co? nie mówiłeś tego?

Kiliński.

Panie generale.

Igelström (*przerywając mu*).

Małczy. Słuchaj dalej: (*czyta*) „Jan Kiliński zapytany od nich jeżeli ma dużo przyjaciół a stronników, odpowiedział, że samych szewców ma około 6000, którzy zaraz na wezwanie jego stawią się wszyscy a prócz tego oświadczył, że innych rzemieślników dwa razy tyle dostawi“. Cóż? Nie mówiłeś tego? śmiesz zaprzeczyć? Tu wszystko to stoi wypisane. I o jakimś stryju komisarzu od mostu na Pradze, co ma wszystkie przewozy na saską kępę odprowadzić, żebyśmy uciekać z Warszawy nie mogli i o tem, że obsadzisz swoimi ludźmi odwachy i szlabanty Cóż? Nie mówiłeś tego?

Kiliński.

Mówiłem, panie generale.

Igelström.

A widzisz buntowszczyku - my wszystko wiemy.

Kiliński.

Ale kto tego przyczyną, że staję tu, jak winowajca przed panem generałem?

Igelström (*siadając*).

No, któż? Mów, słucham (*drwiąco*). Może ja?

Kiliński.

Tak jest, pan generał.

Igelström (*zrywając się*).

Co? — A ty skatina bezczelna — to ja winowat, że ty buntowszczyk?

Kiliński.

Tak. — Ja się zaraz wytłumaczę z tego panu generałowi.

Igelström (*drwiąco*).

A! To będzie ciekawa rzecz (*siada*) mów! — Słucham.

Kiliński.

Tego dnia właśnie, o którym raport wspomina, pan prezydent zwołał nas radnych na ratusz i powiedział nam, że pan generał prosi nas, abyśmy chodzili po kafehauzach, winiarniach, bilardach i szulerniach i słuchali pilnie, co gadają ludzie o buncie. Tak ja zaraz poszedłem wieczorem w takie miejsce, gdzie o buncie gadali i mnie do niego namawiali. — Cóż miałem im odpowiedzieć, jak tylko udać, że chcę do buntu należeć, bobym się inaczej niczego nie dowiedział. Gdybym powiedział, że nie chcę, toby mnie byli albo za drzwi wyrzucili, albo i zakłuli gdzie w kącie.

Igelström (*na pół do siebie*).

Da, da, zakłuli. — Oni to umieją.

Kiliński.

Wszakże ten pan, co jaśnie wielmożnemu panu generałowi doniósł o mnie, musiał zapewne tak samo jak ja udawać patrjotę.

Igelström (*wpatrując się w niego badawczo z namysłem*).

Więc ty dlatego tam był?

Kiliński.

A dlaczegóżby innego? — Zaprosiłem ich nawet do siebie na sobotę, żeby potem posłać po warty i wyłapać co do jednego.

Igelström (*j. w.*).

Ty to chciał robić?

Kiliński.

Tak, panie generale. Więc niechże teraz wielmożny pan generał sam powie, kto tu winien, że ja się brratał ze spiskowcami, jeżeli nie sam pan generał.

Igelström.

Ty to dobrze wykręcił, gałganie jeden. Nie darmo mnie mówili, że z ciebie sprytna szelma. Gdyby ty nam chciał służyć, my by to lepiej ci umieli wynagrodzić, jak ci goli patrjoci. Ale kto was odgadnie? Żebym ja ci mógł taki szpikulec do serca wsadzić, jak w wory na szlabantach i zobaczyć, co ty zacz tam, w środku.

Kiliński.

Ja panie generale, spokojny obywatel, mam dwa domy na Dunaju, warsztat, żonę, dzieci. Gdzie mnie o buntach myśleć. My, zamożniejsi obywatele, wszyscy jesteśmy za spokojem i porządkiem, tylko szulery i pijanice buntują lud po kafehauzach, ale nie obywatele.

Igelström.

Da, da, ty dobrze skazał. To tylko sama drań, swołocz rozruchy robi w mieście (*kładzie mu rękę na ramieniu*). Ty nie taki — prawda? Ty dobry człowiek — co? Tobie uczciwość patrzy z twarzy, ja ci wierzę - słyszysz? wierzę ci. Więc powiadasz, żeś tylko z rozkazu prezydenta to wszystko robił?

Kiliński.

Tak, panie generale. Jeżeli on nas okłamał, to my będziemy szukali na nim sprawiedliwości, że nas tak wywiódł w pole.

Igelström.

Nie, nie; ja jego prosił o to, ja kazał, coby on wam to powiedział, a wy dobrzeście zrobili, żeście go usłuchali. Ja was będę lubił za to, chrestami obsypię, pieniędzy dam. Honorowe słowo żołnierskie wam daję, że ja wam to dobrze wynagrodzę, a ciebie najwięcej, bo ty dzielny człowiek, jej Boh, podobałeś mi się. Ty się na mnie nie gniewaj, co ja ci nawymyślał.

Steinert, który dostaje od dostojnego prozelity pięćset talarów pensji, za wynalezienie i destylację tego filtru tajemniczego a podniecającego".

„Łatwo zrozumieć, że tym sztuczkom kuglarskim daje się podkład uroczysto-religijny, że wkłada się w usta, nieme na pozór, a tak jednak wymowne, brzuchomowcy wyrażenia ascetyczne, i zachowuje się największe ostrożności, aby otoczyć wszystko obłokiem nieprzeniknionej tajemnicy".

Tym „Wielkim Panem" był sam król. Bez ustanku prosił Bischofswerdera, żeby mu duchy wywoływał. Na nic jednak nie przydawały się owe prośby usilne! Umarli nie chcieli słuchać wezwania, siedzieli cichutko u siebie, lub też objawiali się jedynie przez błędne ogniki, a czasem... przez dotkliwe karesy, wielce dobitne, których nie skąpią i za naszych czasów tacy szarlatani, jak Hume, Dawenport i setki innych... Wtedy król zaczynał się gniewać, chciał widzieć ludzi znakomitych, rozmawiać z nimi, korzystać z ich mądrych rad. Raz wieczorem, Bischofswerder przyjechał po króla do Charlottenburga; chwila była pomyślna, jak utrzymywał, duchy miały się ukazać; trzeba było korzystać w lot z ich łaskawego usposobienia.

Zaprowadził króla do domu samotnego, stojącego na uboczu, zdala od wszelkich innych zabudowań. Tam wpuścił go do dużej izby kwadratowej, zupełnie ciemnej, która zwolna napełniła się wonią cudowną i odurzającą, i rozbrzmiewała tonami przyciszonymi szklannej harmoniki, ukrytej za jedną z czarnych draperyj. Wkrótce odsłoniło się wnętrze tej izby, i w świetle słabem i migotliwem, ukazał się Marek Aureljusz na koniu, wyzłocony gdzieniegdzie, jak go widzimy przedstawionego w Rzymie, na placu kapitolińskim. Dawał on królowi nader mądre rady. Potem przyszła kolej na Leibnitza, po którym nastąpił Wielki Elektor. Tego głos podniósł się gromki i groźny.

Fryderyk-Wilgelm byłby chętnie odpowiedział tym duchom znakomitym, radby był z nimi podysputować, cóż kiedy mógł ledwie wymówić słów kilka. Na tem się zakończyło to posiedzenie szarlatańskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Awans na kolejach państwowych.

Do V. klasy awansowali: Inspektor Lendeke Otton (Wiedeń).

W VI. klasie: Horoszkiewicz Julian (Nowy Sącz), Rosa Jul. (Lwów).

W klasie VII.: Piątkowski Wiktor (Lwów), ks. Jabłonowski Stan. (Lwów), Brückner Adolf (Kraków), Lange Stan. (Lwów), Sokołowski Karol (Kraków), Kałuski Józef (Rzeszów), Wysocki Józef (Lwów), Baumann Roman (Bochnia), Czerny Ludw. (Kraków), Runge Alojzy (Lwów).

Do klasy VII. awansowali: Meller Adolf naczelnik ogrzewalni (Stanisławów), Dębicki Klaud. (Stanisławów), Jankowski Alojzy (Wiedeń), Pillich Jan (główny kasjer dyr. we Lwowie).

Do klasy VIII.: Gigl Franc. (Stanisławów), Jarocki Marjan (Kraków), Schoeneberr Antoni (Lwów), Wolski Walentyn (Jarosław), Lewicki Zenon (Kraków), Thelen (Rzeszów), De Laszor Jan (Stanisławów), Strzelecki Julian (Wieliczka), Szatkowski Józef (Przemyśl), Filasiewicz Aleks. (Kraków), Meciński Marjan (Lwów), Filipkiewicz Winc. (Kraków), Firich Karol (Lwów), Mierzejewski Roman (Stryj), Haninczak Józef (Lwów), Jasiński Zygmunt (Lwów), Seifert Wilh. (Kraków), Olesiowski Jan (Lwów), Meyerberg Franc. (Sędziszów), Thullie Wiktor (Tarnopol), Bolwiński Emil (Stanisławów), Brzeziński Stef. (Lwów), Lienhardt Wilh. (Lwów), Moszoczy Romuald (Nowy Sącz), Iliński Antoni (Lwów).

W klasie VIII. awansowali: Gawlikowski Stan. (Wiedeń), Krupka Karol (Wiedeń), Reininger Izak (Czerniowce), Bartelmus Wilh. (Stanisławów), Legler Alfons (Suczawa), Kubalski Emil (Lwów), Rybak Teod. (Kraków), Loebenstein Maurycy (Stanisławów), Jaeschke Jan (Kraków), Brzchowski Jan (Jasło), Schmidt Józef (Lwów), Wartenslewen Michał (Lwów), Raif Zygmunt (Kraków), Rosner Karol (Wiedeń), Witkiewicz Jan (Linc), Jelonek Stan. (Nowy Sącz), Stachy Jul. (Kraków), Kossowski Józef (Lwów), Stehlik Wilh. (Sanok), Wodziczko Feliks (Słotwina); Redl Franc., Jaworski Ign. i Duval Wład. (Kraków); Jaszcza Zygm., Michalewski Jan, Podolski Wład. i Dworzak Albin (Lwów).

W klasie IX: Rapaport Ludw. Stanisławów; Chlebowski Karol, Pilecki Ant., Mikoski Edw. i Mises Artur Wiedeń; Peiz Jan, Goldfeld Adolf i Słowik Marcin Stanisławów, Jastrzębski Józef i Kropiwnicki Eug. Wiedeń, Legler Teodor Stanisławów, Ledere Franc. Wiedeń, Rutkowski Juljusz Stanisławów, Dulęba Stan. Kraków, Leśniak Kaz. Bochnia, Lux Józef, Srach Karol, Loebenstein Berthold, Abel Teofil, i Walerski Jan Kraków; Lang Miecz., Kotowicz Ant. i Lipiński Stan. Lwów; Czyżewski Józef Czerniowce, Chudzicki Jan Lwów, Hubel Emil Sądowa Wisznia, Czernecki Franciszek Podwołoczyska; Pankiewicz Jan, Stamper Franc., Przeździecki Marjan, Kaucki Tytus, Ryszak Franc., Dubieński Józef, Biedziński Teofil, Setwera Jan i Filewicz Antoni Lwów; Zagiarsch Jakób Kraków, Kwiatkowski Jan Jarosław, Felkel Jul. Kraków, Maywald Zygm. Rozwadów; Nanowski Jan, Eitelhaus Teod. i Drobner Ludw. Kraków, Neponiński Teodor Nowy Sącz, Kolischer Fryd. i Bołechowski Miecz. Kraków, Han Leon Rzeszów, Szarek Antoni Tarnów, Kozłowski Edm. Nadwórna; Wyczółkowski Aleks. Wiedeń, Hurnecki Karol, Moune Tad. i Szczerlicki Wład. Kraków; Odrzywolski Zygm. Jarosław; Zygm. i Grifder Stan. Lwów, Kneczkowski Feliks Tarnopol, Pappe Stan. Brody, Kmuerra Tad. Lwów, Tryga Wład. Lwów, Łapicki Józef Chodorów, Głodanowski Rud. Nowy Sącz, Pichler Wilh. Lwów, Malmer Ferd. Przemyśl, Stwiertnia Paweł Stryj, Uderski Edw. Zegrz, Koncewicz Szymon Lwów, Adamowicz Ludwik Czerepkowce. Hauser Edmund Lwów, Nanke Fryd. Podzamcze, Sochaniewicz Mich. Zadwórze, Jerzabek Alojzy Przemyśl, Fastlewicz Marc. i Doesen Jan Czerniowce, Herlinger Zygm. i Jaworski Wład. Stanisławów, Puzdrowski August Stryj, Maliniowski Franc., Grzybiński Jan, Kleuer Herm. i Weigel Ign. Lwów, Horay Wład. Nowy Sącz, Kaiser Stan. Sucha, Kohn Józef i Wejwoda Wacław Kraków, Rotter Stan. Zator, Angermann Klaud. Jasło, Stwiertnia Adolf Rzeszów, Bielen Ant. Jarosław, Mikrut Jan Kraków, Michalski Jan Sucha, Halewszo Józef Kraków, Ebenberger Maciej N. Sącz, Silberstein Natan Kraków, Wiśniewski Feliks Rzeszów, Borowicz Ludw. Kraków, Bukowski Józef Trzciana, Wiener Ernest Brody, Schwarz Stan. Lubaczów, Gdański Erazm, Salter Alf., Kroguleki Karol, Wasylkiewicz Eug. i Majewski Aleks. Kraków, Gatzary Franc. i dr. Mazgon Chaselski Lwów, Bielański Jan i Nelkeu Samuel Stanisławów, Jachimowski Edw. Przemyśl, Geringer Józef Stryj, Fels Hippolit, Czerzak Miecz., Braun Józef i Atlas Norbert Lwów, Eberhardt Feliks Przemyśl, Kohmann Stan., Pawlikowski Ludw., i Zajączkowski Stan. Lwów, Schoner Adolf Brzeżany, Rapaport Ludw., Sedlak Rud. Borysław, Leichter Franciszek Lwów, Sierant Mich. Krasne, Herzog Ferd. Podwołoczyska, Wierzbowski Stan. Brody, Słapa Ignacy Uhnów, Wyrzykowski Ludw. Przemyśl, Kunz Jan Gródek, Wiederwald Ryszard i Walc Józef Lwów, Wroński Wilibald Jezierna, Marciszewski Józef Przemyśl, Grimm Antoni, Zimmermann i Baudisz Karol Lwów.

Do klasy IX. Bełtkiewicz Ludomir (Wiedeń), Hell Emil, Krzeczkowski Rudolf i Berghof Józef (Kraków), Białobrzeski Miecz. (Tuchów), Horn Ant. Jarosław, Kowalski Maciej Fryszlak, Kowalski Stanisław Swoszowice, Pawłowski Wład. i Steczkowski Walery Kraków, Bessago Włodzimierz Bierzanów, Loebner Franciszek i Łukasiewicz Wład. Kraków, Moldauer Izydor i Chrzaszczewski Wilh. N. Sącz, Robel Karol Stróże, Redlich Jakób Jasło, Sękowski Zygm. Jordanów, Stephan Fraaer Limanowa, Łodziński Tomasz i Kiemerczytz August Kraków, Rappaport Maur. N. Sącz, Walter Bol. Sędkowski Stan. i Wituła Jan Kraków, Titinger Karol Czerniowce, Seidler Ludw. i Dybowski Tadeusz Lwów, Maschek Alojzy Czerniowce. Kapitain Karol Stanisławów, Ostro Alfred Zuraka, Hauckowski Marcel i Wischnowitz Józef Lwów, Nowak Tytus Radowce, Blumenthal Ludw. Kołomyja, Adas Kalman Bełżec, Antoniewicz Wład. Lwów, Otwinowski Stan. Czortków, Kleiber Józef Lwów, Drozdowski Stan. Gródek, Pałowski Henryk i Mahl Maks. Lwów, Schulz Leop. Czerniowce, Dąbrowski Stan. i Sozański Jan Lwów, Freund Emil Szczerzec, Gerhard Jakób Krosienko, Odrzerzyński Antoni Lwów, Lipp Adolf Borysław, Kolischowski Leop. Czerniowce, Gruder Izrael Lwów, Trzciński Józef Jezupol, Kuźmicki Edw. Przemyśl, Wechsler Antoni i Skrzyczyński Józef Lwów.

W klasie X. awansowali: Gończarczyk Jan Stanisławów, Wasylkowski Włodzimierz Jasło, Schenale Edm. Stelzer Marjan i Rappaport Israel Kraków, Dąbrowski Teofil Podleże, Thieseahuth Feliks Mielec, Neuhardt Maciej Słotwina, Turek Karol Baszcza, Mazurkiewicz Mich. Ładeni, Kuhn Adam Żywiec, Dębowski Józef Strzyżów, Szantreteer Franc. Żurawica, Moskwa Franc. Czarna, Rożanowski Wład. Kraków, Patsch Karol Tarnów, Borecki Leon Skawina, Duell Adolf Tarnów, Wicherek Franc. Podgórze, Kulikowski Konrad Kraków, Iwański Franc. Żywiec, Rutkowski Stanisław Podgórze, Krzanowski Wład. N. Sącz, Tokarski Feliks Maków, Nierenstein Meier Jarosław, Hofstaedter Aleks. Grybów, Przybylski Julian Skawce, Rosner Alfred Kraków, Witaszek Leon Dembica, Lewandowski Mikołaj Tarnów, Ciechanowski Kaz. Kraków, Krejci Jakób Żywiec, Doellinger Leopold Bogoniowice, Kwieciński Rudolf Bochnia, Nieżywiecki Bol. Kraków, Veith Edm. Podgórze, Rychlewski Julian Bonarka, Kubinkowski Aleks. Sucha, Kuśakowski Kajetan Jaśliszcz, Sokołowski Ernest Rabka, Gadziński Antoni i Keller Henryk Kraków, Sławiczek Wład. Lwów, Mecherzyński Winc. Stanisławów, Weidenfeld Benj. Czerniowce, dr. Holyński Jan, Runge Ludw. Krakowski Ludw. i Kochmann Aleks. Lwów, Ładziński Edw. Stryj, Neigler Józef i Steklel Henryk Czerniowce, Iliński Tad. Stanisławów, Ziółkowski Stan. Lwów, Dutczyński Stan. Stryj, Scheringer Rom. i Wixel Maurycy Stanisławów, Lewicki Kornel Kołomyja, Wirth Wacław Przemyśl, Jarek Stanisław Zabłotce, Bezień Jan Płuchów, Fuhrmann Herman Podwołoczyska, Feszko Ludw. Lwów, Bund Józef Sąd. Wisznia, Nussbaum Dawid Podwołoczyska, Herman Markus Złoczów, Latyński Edm. Suczawa, Hoppen Samuel Tarnopol, Czaban Leon Przemyśl, Meidinger Edm. Lwów, Pappara Mich. Gaje wyżne, Lodner Herman Lwów, Mach Jakób Ożydów, Chorąży Karol Mościska, Sełerowicz Wład. Rawa ruska, Singer Oswald Czyżyn, Jedynakiewicz Leop. Stanisławów, Ławiński Albert Tarnopol, Piwonka Ant. Stryj, Biliński Izydor Medyka, Jachimowski Józef Stratyn, Bielecki Leopold Synowódzko, Seelig Rudolf Lwów, Stefke Fryd. Brody, Moskwa Lud. Rodzyczew, Sobon Szymon Czortków, Laub Ged. Wolf Przemyśl, Lerch Jul. Dolina, Hermann Józef Hłuboczek, Sokal Am. i Wassermann Józef Lwów, Przybyła Franc. Berhometh, Stelzer Jan i Mach Jan Lwów, Krupiński Marjan Złotkiew, Rosenbl Maur. Brody, Salter Leon Płuchów, Gęborowicz Teofil Gliine, Pospischil Wilhelm Nowosielica, Biesiadzki Bron. Lwów, Kraus Florian Suczawa, Malinowski Ludwik Stryj, Stingl Rudolf Jezierna, Taub Leon, Ziemiewicz Władysław, Krzepowski Benedykt i Śliwiński Zygmunt Lwów, Dańkowski Stan., Szlachtowski Feliks Stanisławów, Schmidt Stan Wiedeń, Jasiński Stanisław, Miniecki Nachman i Pelczarski Władysław Kraków, Wolak Jan Rawa ruska, Marek Adolf Rzeszów, Sichrawa Karol Tarnów, Hlousek Franc. Podgórze, Turnheim Ermin Trzciana, Rybnicki Jakób Rzeszów, Dzierzbicki Jan Wadowice, Jecki Izydor Bisdoliny, Löwenburg Wiktor Radymno, Milli Ignacy Jarosław, Hordyński Tadeusz Dębica, Hlouzek Hugo Biecz, Nawrocki Antoni Jarosław, Wowkonowicz Michał Dębica, Polotucki Tadeusz i Ogonowski Ludwik Sędziszów, Weigel Wilh. Kalwarja, Jastrzębski Kazimierz Kraków, Sysłowski Ignacy Zagórzany, Bakowski Kaz. Kraków, Garbarski Karol Krzeszowice, Mroczkowski Antoni Mielec, Uriński Teofil Tarnów, Czekański Jan Żywiec, Kluszewski Józef Kraków, Nagel Bernhardt Stryj, Mirecki Wład. Stanisławów, Pohl Kazimierz Stanisławów, Petyński Kazimierz Lwów, Thiro Antoni Przemyśl, Skibiński Antoni Stryj, Gąsiecki Józef Podwołoczyska, Szust Stefan Lwów, Barun Gostkowski Wład. Podzamcze, Smólski Ludwik Krosienko, Götz Jan Drohobycz, Strzegocki Józef Lwów, Grudkiewicz Jan Krasne, Lubsky Józef Bołszowce, Wichtowski Adolf Trzciana, Rietz Antoni Lwów, Blumengarten Joachim Krasne, Chodkiewicz Mieczysław Podzamcze, Pałka Franciszek Tarnopol, Kol Leopold Szczerzec, Kob Franciszek Przemyśl, Kohn Maksymiljan Załuż, Stelmach Józef Boryń, Kasprowicz Stanisław Borysław, Skrzyszowski Tadeusz i Chaleci Jan Lwów, Tokarski Tadeusz Podwołoczyska, Granda Marcin Przemyśl, Krauss Józef Dunikowski, Altenhand Artur Lwów, Klihnbek Edmund N. Zagórz, Wagner Aleksander Chodorów, Ombach Feliks Mikołajów, Deleo Kur. Zadwórze, Wołoszecki Leon Kraków, Rapaport Maurycy Stryj, Kawecki Stan. Tarnopol, Łomulicki Ant. Brody, Zięba Ant. Zielona, Kiein Karol, Wiedyka Józef, Wojciechowski Jan, Maslowski Rysz. Sieniawa, Rynger Kazimierz Kraków, Wiktor Lubaczów, Ratz Ferd. Trzciana, Nusenbaum Franc. Żurawica, Neu Józef Kraków, Wróblewski Marcin Tarnów, Nadej Stanisław Przeworsk, Januszewski Al. Tarnów, Beck Franc. Dębica, Mayer Jan Ropczyce, Semborowicz Józef i Matuszkiewicz Jan Kraków, Landes Natan Stanisławów, Ostrowski Wład. Kösler Zygm. i Syecony Józef Lwów, Moraszewski Jan Sambor, Hanke Wład. Brody, Schleicher Isak Sądowa Wisznia, Kraus Leon, i Schebesta Maciej Stryj i Prehler Fryd. Lwów.

Do X. klasy awansowali: Kulczycki Bogumił Wiedeń, Kamocki Kazimierz i Chachulski Rudolf Kraków, Chmielewski Mik. Nowy Sącz, Staszkowski Alojzy i Smutny Wilh. Wiedeń, obaj w etacie kanc., Feszek Franc. Kraków, Drohomirecki Mich. Zaryte, Stiebritz Piotr Czerniowce, etat kanc., Mayer Ferd. Obraczay Jerzy Kraków, Mueller Wil. Kraków, etat kanc., Koryzyński Broc. Rusiatyn, Niemczyk Adolf Wasylkowce, Clark Adam Lwów, w etacie kancelar. Knobloch Ludwik Wybranówka, Richtenhauser Dyw. Chyrówka, Eckhardt Adolf Lwów, Wudyński Kar. Uhnów, Grotkowski Adam Korczów, Kellner Dawid Gródek, Pacowski Ed. Mosce. Brzeziński Jan Dobrowlany, Freissinger Aleks. Krechowice, Heller Maks. Monasterzyska, Dworski Eugen. Kalinowszczyzna, Proskurnicki Jan Przemyśl, Rosenberg Ferdynand Lwów, Kar. Stanisławów, Kryczek Józef Lwów, Wengerek Mich. Czerniowce, Gelbard Jakób Tyśmienica, Schleicher Eissig Lwów, w etat. kanc.

W klasie XI. mianowani aspirantami na urzędników: Nowakowski Piotr i Strohmer Karol Lwów, Fedewicz Andrzej N. Zagórz i Terlecki Jan Drohobycz.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Hr. Andrzej Potocki, przewodniczący komisji wystawowej Towarzystwa rolniczego krakowskiego zawiadomił dyrekcję wystawy, iż pierwsze zebranie delegatów z zachodnich powiatów Galicji odbędzie się dnia 5 kwietnia b. r. w Krakowie.

Delegatem wystawowym na Francję mianowany został p. Jan Rajski w Paryżu, właściciel wielkiej fabryki haftów artystycznych.

Roboty ziemne na placu wystawy rozpoczęte przed dwoma tygodniami znacznie postąpiły. Kieruje niemi p. Arnold Röhring inspektor ogrodów miejskich, twórca parku stryjskiego.

Biuro prasowe utworzone z decyzji wydziału publicystycznego funkcjonuje już od piątku ubiegłego tygodnia i udziela informacji każdodziennie w godzinach popołudniowych w lokalu dyrekcji wystawy.

* Na obradach konferencji dyrektorów szkół średnich przedstawili swe referaty dyr. Siedlecki z Krakowa i Cegliński z Przemyśla, oba o nauce filologji klasycznej w wyższych klasach gimnazjum. Wywiązała się żywa dyskusja. Kwestja obracała się głównie koło zapytania: Czy można w gimnazjum wyczerpać obszerny zasób lektury klasycznej, wskazany rozporządzeniem ministerjalnem.

Uznano i zgodzono się w końcu, że to jest zupełnie możebnem jeśli: 1) nauka w niższych klasach będzie rzeczywiście nauką „języka," nie zaś jedynie zasad gramatycznych i jeżeli uczniowie do lektury autorów przystąpią należycie przygotowani.

2) Użyje się w odpowiedni sposób obok lektury staturycznej, także lektury kursorycznej i extemporowanej.

3) nauczyciele ułatwią uczniom tak zwaną preparację, mianowicie, dopóki uczniowie z trudnościami autora się nie oswoili.

4) Nie będzie się przerywać lektury autorów lekturą innych autorów.

* Wczoraj, w sali ratuszowej br. Mundy mówił o potrzebie towarzystw ratunkowych. Czcigodny prelegent rozpoczął swój zajmujący wykład po francusku, dziękując najpierw hr. Stanisławowej Badeniowej, którą nazwał lwowską księżną Metternich, oraz prezydentowi Mochnackiemu, za gorliwe poparcie jego usiłowań, a następnie tłumaczył potrzebę i cel towarzystw ratunkowych. Prelegent nie jest mówcą w zwykłem słowa tego znaczeniu, wczorajszy też wykład był rodzajem *causerie*, pełnej wdzięku, naturalności i prostoty. Wymowa jego płynęła z serca, i przemawiała do serca słuchacza, a sympatyczna, charakterystyczna i piękna postać siwego, lecz jeszcze czerstwego starca, pociągała i przykuwała do siebie.

W dalszym ciągu, ale już mówił po niemiecku, podał nam bar. Mundy zajmujący szkic historyczny rozwoju towarzystw ratunkowych. Pierwsze tego rodzaju towarzystwo powstało na początku wieku w Wiedniu, było ono wzorowe, ale już w 1809 r. wśród wojennej zawieruchy przestało istnieć, dopiero po strasznej katastrofie pożaru Ringteatru, zawiązało się w Wiedniu obecne towarzystwo, które od czasu istnienia udzieliło pomocy w 50 tysiącach nieszczęśliwych wypadków. (Bar. Mundy był twórcą, a obecnie jest duszą tego towarzystwa.

Towarzystwo ratunkowe wiedeńskie, mówił dalej prelegent, dało początek innym towarzystwom, mianowicie praskiemu, peszteńskiemu i krakowskiemu, które rozwijają się bardzo pomyślnie i wzorowo. Najmłodszem będzie lwowskie towarzystwo. Ze wszystkich państw europejskich jedna tylko Austrja, i to jest jej chlubą, posiada towarzystwa ratunkowe.

W Londynie, dzięki szlachetnej inicjatywie księcia Walji, powstaje obecnie podobne towarzystwo. W Berlinie interesuje się tą sprawą cesarz Wilhelm, ale dotąd nie wyszła ona jeszcze ze stadjum projektu. W Paryżu usiłował organizować podobne towarzystwo Polak z Warszawy, dr. Nachteli, w innych krajach nic podobnego nie istnieje.

KURJER PROWINCJONALNY

* Z dniem 1 kwietnia 1893 wejdzie w życie ze zwykłym zakresem czynności, nowy urząd pocztowy w Mikołajowie w powiecie bobreckim z nazwą „Mikołajów koło Bóbrki", a urząd pocztowy w Mikołajowie, powiat Żydaczów, odtąd nazywać się będzie „Mikołajów nad Dniestrem". Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Mikołajowie koło Bóbrki, stanowić będą gminy Horodysławice, Podjazków i Podsosnów.

Równocześnie wejdzie w życie urząd pocztowy w Dydni powiat Brzozów ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy: Dydnia, Krzemienna, Krzywe, Temeszów i Wydrna, tudzież obszary dworskie Temeszów i Wydrna.

Z dniem 1 kwietnia 1893 wejdzie także w życie urząd pocztowy w Drohowyżu ze zwykłym zakresem czynności. Okręg tego urzędu ograniczać się będzie na miejscowości Drohowyże.

* W Berlińcach na Bukowinie, włościanin, nazwiskiem Michał Zwibach, założył się z towarzyszami hulanki w karczmie, że zje sto pieczonych kartofli. Rzeczywiście zjadł 75, ale wnet padł na ziemię i skonał, skutkiem pęknięcia żołądka.

* Piszą ze Starego Miasta, że dnia 15 marca r. b. włościanin Michał Rydawski z Terla, powracając wraz z żydówką Diną Szechter do domu, zmuszonym był przejechać przez rzeczkę Strwiąż. Nieszczęście chciało, że wóz rozwiódł się i tylna jego część zapadła się w wodę, wskutek czego żydówka wspomniona utonęła. Rydawski tylko z trudnością zdołał się wyratować.

* W Gródku pod Lwowem odbywały się wykłady popularne, urządzone staraniem Towarzystwa pedagogicznego w dniu 19 lutego, 12, 15, 19 i 26 marca. Prelegentami byli pp. ks. Rybicki katecheta, A. Zieliński i p. Górski.

* W Żydaczowie w dniu 16 b. m. w miejscowej świątyni odprawiono żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teofila Lenartowicza.

KURJER POZNAŃSKI

* W Poznaniu odbyło się walne doroczne zebranie Towarzystwa naukowej pomocy im. Karola Marcinkowskiego. Ze sprawozdania okazuje się, że majątek Towarzystwa wynosi ogółem 653.938 marek. Z samych składek wpłynęło w roku ubiegłym 30.556 marek,

KURJER WARSZAWSKI

* O zbrodni, popełnionej w Jędrzejowie w Król. Polskiem, osadzie młynarskiej, położonej w gminie Wiskitno pow. łódzkiego, dochodzą nas teraz następujące szczegóły. Dnia 22 b. m. wybrało się z Łodzi po gałęzie palmowe na niedzielę nadchodzącą trzech niedorostków tutejszych: Teofil Beczak, Antoni Oman i Edward Sejdler. Udali się oni do Jędrzejowa, do młyna Rothego, z którego synem byli zaprzyjaźnieni; zastali jednakże tutaj dwóch współzawodników, z których jeden, siedząc już na wierzbie, pilnie gałęzie obcinał. Trzej przyjaciele w tej chwili napadli na nich. Jednemu z napadniętych, stojącemu pod drzewem, udało się uciec, gdy tymczasem drugi, siedzący na drzewie, nazwiskiem Adam Wójcik, został przytrzymany. Wtedy dobiegł jeden z chłopców do młyna i zawołał syna Rothego, z którym wspólnie schwytanego W. pobito. Nie poprzestając na tem, poprowadzono biedaka do młynarza, ażeby i jego nakłonić do wymierzenia kary. Ten jednak był zdania, że chłopcy sami powinni mu skórę obić i puścić. Wójcik błagał o przebaczenie i zaofiarowywał wszystko, co miał przy sobie dla odszkodowania za ścięte rózgi. Ponieważ jednak miał tylko 5 kop., więc obili go przyjaciele na nowo, przyczem Beczak miał się posługiwać grubym na trzy palce kijem. Udało się w końcu biedakowi umknąć; prześladowcy ścigali go przecież rzucanymi kamieniami. Wówczas W. przeskoczył przez płot, przyczem upadł na ziemię; powstał jednakże znowu. W tej samej chwili trafił go silnie rzucony kamień w głowę i nieszczęśliwy padł na ziemię zabity na miejscu. Gdy prześladowcy spostrzegli się, że ofiara ich rzeczywiście nie żyje, w wielkim strachu uciekli. Pomimo to policji udało się prędko schwytać sprawców zbrodni, z których Sejdler zbiegł. A on to właśnie rzucił kamień, który zadał cios śmiertelny Wójcikowi.

* Rząd rosyjski na podstawie raportu Generał-gubernatora kijowskiego, skasować kazał kościół i parafję rzymsko-katolicką w Czarnokozińcach, w powiecie kamienieckim, gubernji podolskiej.

* W Tokarówce, na Wołyniu zmarł włościanin Teodor Krosnowski, liczący 120 lat życia; pozostawia on po sobie 140 wnuków i prawnuków. Jedyny syn pozostały przy życiu ma obecnie 82 lat.

* W Warszawie wykryto fałszerzy stempli, w osobach Józefa i Gustawa Widulińskich, Karoliny Dembińskiej i dwóch braci Rawskich, z których jeden miał trafikę na ulicy Długiej w hotelu Polskim. Ogólna liczba puszczonych w obieg stempli fałszywych wynosi 3000. Zostali oni uwięzieni i przyznali się do winy.

KURJER WIEDEŃSKI.

* Czytamy w wiedeńskim *Tagblacie* następującą wiadomość: „W Wiedniu żywo interesują się ciekawem zdarzeniem, które oddało w ręce władz osobę, skazaną zaocznie przed 35 laty za współwinę w morderstwie rabunkowem na 12 lat ciężkiego więzienia, a ukrywającą się przed ramieniem sprawiedliwości aż do dziś dnia. W roku 1858 zamordowano w okolicy Weichmilch w Bawarji izraelitę Weissa; dopiero w dziesięć lat potem odkryła policja nazwiska sprawców i jednego z nich, Józefa Staringera, zdołała ująć. Staringer skazany na śmierć, został od razu stracony. Wspólników jego: Alojzego Ulrycha wraz z kochanką Ulrycha Marją Neumayer, pomimo usilnych poszukiwań, wytropić nie zdołano. Dopiero teraz przypadkowym zbiegiem okoliczności odkryto, że znajdująca się od dwóch lat w przytułku dla ubogich chorych ociemniała Marja Wagner, jest identyczną ze zbiegłą Neumayer. Z zeznań ociemniałej winowajczyni okazuje się, że od dawna mieszkała wraz z Ulrychem pod przybranym nazwiskiem Wagnerów w Wiedniu, Ulrych umarł w r. 1878. Gdyby nie ślepota rzekomej Wagnerowej, władze nigdyby na ślad zbrodniarki nie wpadły. Marja Neumayer oddaną niebawem zostanie w ręce policji bawarskiej".

Z RÓŻNYCH STRON.

* Wielki przegląd wojska na cześć cesarza Wilhelma nastąpi tutaj 24-go kwietnia. Dwa pułki strzelców alpejskich, biorące w nim udział, uzbrojone będą w nowe karabiny. Wiele wojska przybędzie do Rzymu na ten przegląd. Na Monte Pincio zaczęto już wznosić rusztowanie *girandoli* czyli fajerwerku, który puszczony będzie dla cesarstwa. Wczoraj jenerał Longhi, mający kierować historycznym turniejem, który się na srebrne wesele gotuje, odbył na polu Macao przegląd 190 jeźdźców zapisanych dotychczas, aby w nim występować. Mówią, że wielu ochotników cofnęło się od udziału w turnieju dla niezmiernych kosztów, jakie ten udział pociąga za sobą; najbogatsi tylko pozostali. Na pamiątkę srebrnego wesela umieszczony będzie lapidarny napis w pałacu dei Conservatori na Kapitolu.

* Donoszą z Charkowa pod d. 22 b. m. st. s., że całe miasto stoi pod wodą. Szkody olbrzymie. Woda zniosła wiele domów w dolnej dzielnicy miasta i wszystkie mosty z wyjątkiem jednego. W nurtach zginęło kilku ludzi.

* Rosja ma także swoich panamistów, dowodem czego sprawa składek na pomnik Murawiewa, *wieszatiela*. Jak rosyjskie gazety głoszą, zebrano na ten cel przeszło 40 tysięcy rubli a zawiadywał tym funduszem urzędnik z biura gubernatora Kochanowa. Tymczasem kiedy zażądano kwitu na złożone w kasie fundusze, pokazało się, że składki znikły. Drugą podobną sprawą, o której całe miasto Mińsk dotychczas rozprawia, jest okradzenie kasy czerwonego krzyża. Niejaki Jakubowski (Tatar z pochodzenia) pozwolił sobie zapożyczyć 1500 r. s. na wieczne oddanie, ale kradzież została zatuszowaną i *czestnyj kaznaczej* dotąd pełni swoje obowiązki.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Reforma monetarna.* W myśl ustawy z dnia 24-go b. m. monety 2 i 1/4 guldenowe kursować będą tylko do dnia 31 maja r. b., zaś do dnia 31 lipca b. r. przyjmować je będą kasy rządowe. Po tym czasie zostaną wycofane zupełnie z obiegu.

* *Nowa ustawa* postanowioną została dnia 24 b. m. W myśl jej będzie pobierany na rzecz rządu 15 % od wszelkich wygranych bez potrącenia wkładki.

Ustawa obowiązuje od 1 kwietnia b. r.

* *Z Podola* donoszą nam, że tam panuje formalny głód. Zakupione przez włościan za pośrednictwem banku włościańskiego ziemie zostaną rozlicytowane. Powiaty hajsyński, jampolski i kamieniecki cierpią wielki niedostatek żywności. Urodzaje na rok przyszły nie rokują również obfitych zbiorów.

* *Fabryki sztucznych nawozów.* Fałszowanie sztucznych nawozów a szczególniej mączki kościanej, przybiera coraz większe rozmiary i przynosi szkody rolnictwu. Krajowe fabryki podjęły też akcję by ratować zagrożony przemysł. Krajowe fabryki sztucznych nawozów wniosły podanie do namiestnictwa, w którym przytaczają, że wskutek nadużyć handlarzy, władza obowiązaną jest bronić z jednej strony rolnictwa, z drugiej przemysłu. Oświadczają przy tem fabryki nawozów, że gotowe są poddać się ze swymi produktami wszelkiej kontroli rządowej, a przedewszystkiem powinny władze zarządzić, aby na każdym worku z mączką podany był procent zawartości części chemicznych dla rolnika potrzebnych, a w razie fałszerstwa karały surowo nadużycia.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ W zeszycie *Biblioteki warszawskiej* za miesiąc marzec spotykamy artykuł A. Rembowskiego „Monarchizm elekcyjny i konfederacje w dawnej Polsce", krytykę i uwagi Fl. Gąsiorowskiego z powodu książki W. Dawida „Nauczanie początkowe", zajmujące wielce i starannie opracowane studjum Jana Blocha „Przyszła wojna, jej ekonomiczne przyczyny i skutki", oraz przepiękne formą poezje M. Konopnickiej z cyklu „Italia". Dopełniają całości rubryki stałe i artykuły w poprzednich zeszytach rozpoczęte.

ROZMAITOŚCI.

Śpiew i rozmowa głośna nadzwyczaj pomaga do zdrowia. Mamy tego dowód najoczywistszy na Cuvierze, znakomitym uczonym, który w młodości cierpiąc na suchoty, gdy został profesorem i zaczął donośnie wygłaszać swe wykłady, całkowicie ozdrowiał. Tak samo angielski filozof Brown, długie lata przeżył w suchotach mówiąc zawsze nadzwyczaj głośno. Wogóle, jak utrzymują lekarze, głośne mówienie i śpiew przyczynia się do długowieczności osób stanu duchownego. Śpiew stanowi wyborny środek do głębokiego oddychania i tym sposobem pobudza obieg krwi. W suchotach obok głośnej mowy i śpiewu, starać się potrzeba śmiać całą siłą piersi.

W Zap, w Wirginii, wykopano łom węgla, ważący 14.000 funtów. Osobliwość ta wysłana zostanie na wystawę w Chicago.

Rocznice historyczne.

Po bitwie pod Grochowem zaczął wódz rosyjski Dybicz rozrzucać swe siły. Przyczynił się do tego głównie jenerał Dwernicki. Dzielny ten dowódzca dnia 19 lutego pobił Moskali pod Nową Wsią, zabrawszy im 11 armat, a 3 marca zbił ich znowu pod Kurowem i Markuszewem, gdzie 4 działa zdobyli Polacy. Dwernicki wyruszył następnie w Lubelskie, gdzie stanął pod zasłoną twierdzy Zamościa. Dybicz wysłał przeciw niemu znaczną liczbę wojska, tak samo i w Płockie posłał dość liczny oddział. Wtedy wódz naczelny Skrzynecki powziął dobry plan, aby pobić nieprzyjaciela cząstkowo. *W nocy z 30 na 31 marca wyruszyło wojsko polskie w największej cichości z Warszawy,* tak, że nawet most na Wiśle pokryto słomą, aby jak najmniej było turkotu. Przedsiębrano dlatego te środki ostrożności, aby Moskale o niczem się niedowiedzieli.

Wyprawa ta miała na celu zniesienie korpusów moskiewskich Gejsmara i Rosena, które stały odłączone od głównej armji. Pod zasłoną grubej mgły zbliżyło się wojsko polskie do Moskali. Gejsmar w sile 6.000 żołnierzy stał pod Wawrem. Jenerał Rybiński podszedł Moskali z tyłu i bój rozpoczął, pędząc przed sobą nieprzyjaciół, a zprzodu od Grochowa natarł jenerał Kicki na czele ułanów. Rybiński tak dzielnie uderzył, że w 2 godziny już byli Moskale rozproszeni. Zabrano Moskalom w tej potyczce 2.000 niewolnika i 4 działa.

Polacy stracili tylko 17 zabitych i 33 rannych. Podziwiać trzeba dzielność żołnierzy polskich pod Wawrem. Szli naprzód nie zważając na las i błoto. Szeregowiec Walenty Kucharski wziął w niewolę moskiewskiego jenerała Lewandowskiego. Okryli się sławą: Bogusławski, Skrzyński, Schneider.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy Szanownych Czytelników o rychłe odnowienie przedpłaty, gdyż od tego zależy uregulowanie nakładu i wysyłki.

„Kurjer Polski“ kosztuje:

W miejscu:

Miesięcznie . . . 1 złr. 35 ct.
Kwartalnie . . . 4 . — „
Półrocznie . . . 8 . — „
Rocznie . . . 16 . — „
Za odnoszenie do domu miesięcznie — . 15 .

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . 1 złr. 70 ct
Kwartalnie . . . 5 . — „
Półrocznie . . . 10 . — „
Rocznie . . . 20 . — „

W Niemczech:

Kwartalnie . . . 5 złr. 80 ct.

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie . . . 6 złr. 70 ct

Przedpłatę przysyłać najdogodniej przekazem pocztowym wprost do Administracji *Kurjera Polskiego* w Krakowie, ul Florjańska l. 28 lub też do Administracji *Kurjera Polskiego* we Lwowie ul. Kopernika l. 5. Stosownie do tego gdzie komu bliżej i skąd pragnie pismo otrzymywać.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Balbiny; jutro: św. Hugona.

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 10-go boleni, lipieni i głowacic. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze od 9 do 10 rano i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płocie, [illegible] i babki.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 30 marca.

Podziękowanie. Odbieramy następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze! Ośmielam się za pośrednictwem Twego szanownego pisma, podziękować publicznie Wielmożnemu Panu Jakóbowi Gliksonowi, kolegom-artystom i prasie tutejszej za okazane mi współczucie, pomoc i pracę, w urządzeniu przedstawienia w teatrze krakowskim, na mój dochód.

Niech Bóg wszystkim odpłaci!

Jan Gałasiewicz,
artysta dramatyczny.

Chór rzemieślniczy Dra Jordana odśpiewa w kościele ks. ks. Pijarów w wielki piątek o godzinie 5 po poł. zaraz po ciemnej jutrzni pod kierunkiem p. Sierosławskiego następujące hymny: Palestryny Popule meus, Eplinka Miserere-Parce Domine-Vexilla Regis - In monte oliveti.

Tenże chór odśpiewa w kościele XX. Pijarów w Wielką Niedzielę podczas sumy o godzinie 10 zmienne części Mszy św. a mianowicie Introit, Graduale, Sequentia, Offertorium i Communio gregorjańskie według wydania Pusteta. Stałe części Mszy św. odśpiewane zostaną na 4 męskie głosy: suma będzie z wystawieniem Prz. Sakramentu. W drugi dzień Wielkanocy tj. w poniedziałek, odśpiewają tylko Sekwencję i stałe części Mszy św.

XX Walne zgromadzenie i Stowarzyszenia weteranów wojskowych odbyło się dnia 26 marca b. r. w sali radnej, które zagaił prezes p. Rotter trzykrotnem okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejszy nasz Protektor!“ Następnie uczciło zgromadzenie pamięć zmarłych kolegów i członków honorowych — poczem przyjęto do wiadomości odczytany zeszłoroczny protokół i tegoroczne sprawozdanie rachunkowe, w którym wykazano przychodu 2614 złr. 75 ct., — rozchodu 1176 złr. 52 ct., — pozostałości 1438 złr. 23 ct., — wartość inwentarza 1140 złr. Przedstawia się zatem stan majątkowy po strąceniu długu 405 złr. w kwocie 2272 złr. 23 ct.

Po odczytanem sprawozdaniu z czynności zarządu, udzielono temuż absolutorium i załatwiwszy kilka spraw, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który jednak nie dał dodatniego rezultatu, bo żadna z proponowanych list nie otrzymała potrzebnej większości.

Rotter, prezes. *Leon Grabowski,* sekretarz.

Za rozsiewanie fałszywych wieści, o rzekomym pobiciu ś. p. Fryderyka Rottera przez organa policyjne skazał tutejszy sąd karny Antoniego Rudkę z Wieliczki na 6 miesięcy więzienia, Florjana Molendę i Michała Trzeciaka za fałszywe zeznania w sądzie w tejże sprawie pierwszego na 1 rok ciężkiego więzienia, drugiego na 10 miesięcy.

Dnia 31 marca.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj. w kościele N. P. Marji celebrował sumę przewielebny ks. prałat infułat Krzemieński, w asystencji całego duchowieństwa kościoła Marjackiego. Chór kościelny wykonał w czasie sumy mszę F. Schöpfa A-dur na Graduale „Jesu Christe pro nobis crucifixe“ (chorał „Musica Sacra“), na Offertorium „Adoramus te“. Palestriny. Podczas Komunji św., do której przystępowało całe duchowieństwo i liczna publiczność, śpiewał chór chorał Grzegorza I. z r. 604 „Audi benigne conditor“. Po Komunji św. odbyło się procesjonalne przeprowadzenie Chrystusa Pana do piwnicy, podczas procesji chór wykonał pieśń Fr. Witta „Pange lingua“, Wszystkie chóry śpiewane były *a capela.*

Dziś, w Wielki Piątek, o godzinie 6 po południu. Chór amatorów odśpiewa „Siedm słów Chrystusa Pana na krzyżu“.

Resurekcje odbędą się: w katedrze na Zamku w sobotę o godzinie 6 wieczorem; w kościele Najśw. Panny Marji i u OO. Dominikanów o godzinie 8 wieczorem, u OO. Franciszkanów o godz. 7 wieczorem; u św. Florjana na Kleparzu, u św. Krzyża i u OO. Reformatów nazajutrz o godzinie 5 rano.

Grób Chrystusa Pana w kościele N. P. Marji. Dekoracja grobu Zbawiciela w kościele N. Panny Marji według projektu ks. Teofila Flisa wykonaną została przez artystów malarzy pp. W. Koniuszkę i K. Niedzielskiego dekoratora teatru krakowskiego.

Projektodawcy i wykonawcom należą się słowa uznania za artystyczne wykończenie swych prac.

Wspólne święcone. Doroczne zgromadzenie przy wspólnem święconem odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go kwietnia o godzinie 12-tej w południe, w lokalu Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Praca“, ulica Karmelicka pod l. 46. Wkładka 30 cent.

Święcone. Hr. Adamowa Potocka i hr. Andrzejowie Potoccy, rozesłali zaproszenia na święcone na niedzielę, godzinę 1 w południe.

U delegatostwa Laskowskich odbędzie się święcone w poniedziałek w południe.

Jan Styka bawi w Krakowie.

Kazimierz Tetmajer, członek lwowskiej redakcji *Kurjera Polskiego* przybył na święta do Krakowa.

Z Uniwersytetu. P. Henryk Gumplowicz, rodem z Krakowa, otrzymał d. 30 marca b. r. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Na kaplicy Zygmuntowskiej przy zdejmowaniu łuski z dachu, odkryto — jak donosi *Czas* — następujący napis na blasze miedzianej: „Wykonał Jan Łękawski z Łęczycy, majster kunsztu kotlarskiego“ z tym dodatkiem:

„My tu byli nie utyli,
Wy tu będziecie nie utyjecie“.

Festyn ogrodowy. Na pierwsze dni maja b. r. projektowanym jest wielki festyn ogrodowy w parku krakowskim, dochód z którego przeznaczony będzie na Tow. św. Wincentego á Paulo (żeńskie). Program festynu (choć jeszcze nie całkowicie założony) zapowiada się nader interesująco. Bliższe szczegóły podamy po posiedzeniu komitetów. Będzie to pierwsza podobna zabawa ogrodowa w Krakowie.

Nowa ujeżdżalnia. Na przedłużeniu ulicy Smoleńskiej za Rudawą rozpoczęto budowę nowej ujeżdżalni z domem mieszkalnym i stajnią.

Ujeżdżalnia stanąć ma na tylnej bardzo głębokiej parcelacji, na frontowej zaś części wybudowanym będzie ozdobny budynek mieszkalny.

Ewidencja katastru podatku gruntowego odbywać się będzie w dniach 12, 13 i 14 kwietnia b. r. w lokalu urzędu ewidencyjnego (ulica Kanonicza). Zgłaszać się należy do nadgeometry ewidencyjnego p. Romańskiego.

Z miejskiej kasy chorych dla robotników. Zarząd miejskiej kasy dla chorych rozesłał z końcem lutego b. r. odezwy do 47 stowarzyszeń i różnych instytucyj przemysłowych, którą to odezwą wzywa te stowarzyszenia do wyboru w ciągu dni 14 reprezentantów i delegatów robotników do walnego zgromadzenia tutejszej miejskiej kasy dla chorych. Pomimo że już przeszło miesiąc upłynął od doręczenia wspomnionych wezwań dotychczas zaledwie 9 stowarzyszeń nadesłało rezultaty dokonanych wyborów.

Zbytecznem chyba wspominać jak doniosłe znaczenie mają wybory do tej tak ważnej i wybitne znaczenie mającej instytucji humanitarnej.

Trudno nawet zrozumieć tę niczem niewytłomaczoną obojętność u tych stowarzyszeń przemysłowych wobec tego, że kasa liczy blisko 9 tysięcy członków i powinna interesować gorąco tak p. p. pracodawców jako też i samych członków kasy.

Spóźnione wybory wpłynąć mogą na opóźnienie Walnego Zgromadzenia, które według statutu ma się w kwietniu odbyć.

Smutne położenie wychodźców do Brazylii. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że coraz smutniejszem staje się położenie austrjacko-węgierskich wychodźców w Brazylji. Pewna ilość tychże wychodźców udała się w rozpaczliwej sytuacji do gen. konsulatu w Rio de Janeiro, prosząc o pomoc przeciw wyzyskiwaniu; władze brazylijskie nie dały się jednak nakłonić do zarządzeń celem poprawienia smutnego ich losu. Rząd brazylijski przyrzekał dawniej tutejszym wychodźcom udzielać na utrzymanie zaliczek z funduszów państwowych aż do pierwszych żniw w ten sposób, że koloniści mieli za opłatą 2 fl. 84 ct. w. a. wykonywać przez 15 dni w miesiącu roboty około budowli drogowych na rzecz państwa. Tę dzienną zasługę wypłacano jednak nie gotówką, lecz w kuponach, które kupcy przyjmują niżej ceny, tak, że koloniści nie mają środków na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

Obecny rząd brazylijski niechce nadto dotrzymywać przyrzeczeń poczynionych przez dawniejszy w maju 1892 r. obalony rząd, pod względem rozdawania gruntów i udzielenia zaliczek z funduszów państwowych dla kolonistów, którzy wobec wzmagającej drożyzny artykułów żywności, oraz niedawno zarządzonego zaniechania wszelkich budowli drogowych, a także z powodu złych zbiorów w ostatnim roku, istotnie są bez chleba, zwłaszcza, że przysposobienie ziemi przeznaczonej dla kolonizacji pod uprawę, postępuje zwolna i wymaga wiele czasu.

† **Zmarli.** Oktawja Księżarska, przeżywszy lat 39, zmarła w Krakowie dnia 29 b. m.

† Jadwiga Pisarska, córka urzędnika kolei państwowych w 12-tej wiośnie życia zmarła w Krakowie 29 b. m.

Składki. Złożono w naszej administracji dla chorego 80 letniego staruszka W. Z. złr. 2 od S. M.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Porządki świąteczne. Kto nie mieszkał na prowincji, w małem miasteczku, ten nie ma pojęcia, co to za straszny harmider, huk, trzask podczas tygodnia ostatniego przed świętami. W domach myją podłogi, okna, schody, nawet ściany. Gosposie mniejszych mieszkań uzbrojone w pędzel, bielą pokoiki, nieraz zabrudzone przez całe tygodnie i miesiące. W takich dniach nie ostoi się żaden proch, żaden pyłek nawet, wszędzie ściga go miotła lub szczotka. W mieszkaniach wszystko poprzewracane do góry nogami. Nikt nie myśli ani o śniadaniu, ani o obiedzie, ani o kolacji, bo przedewszystkiem porządek. Mężowie uciekają jeszcze przed świtem wypędzani obłokami kurzu, dziatwa skupiona w najciaśniejszym kątku, nie śmie wołać o posiłek, bo mamusia z pędzlem i wapnem zła, nieubłagana, zawzięcie bieli, co się podwinie pod rękę, maluje na biało, czy to kot faworyt, czy Bryś zgłodzony, albo Jasio lub Józio spłakany, bo także chciałby jeść. Cóż dopiero mówić o podwórzach, o bramach, o ulicach nakoniec, na których rzędy sług bębnią trzcinami w szeroko rozwinięte dywany. A jednak raz to skończyć się musi i po wielkich nieporządkach w zacisznych a ślicznie ustrojonych mieszkankach huknie wkrótce radosna pieśń: „Aleluja!!“

Już czas! Już czas wielki pomyśleć o uporządkowaniu plant podgórskich. Śliczna to miejscowość i zasługuje, aby oczyszcić ją ze śladów zimy. Należałoby równie i oczyszcić prowadzące do niej drogi z ulic miasta. Każdy podczas pogody rad spocząć na ławeczce, w cieniu, śmiało też w imię przyjemności ogólnej, wołamy: Już czas do roboty na podgórskich plantach!

Jarmark przedświąteczny. We środę, w m. Podgórzu odbywał się jarmark. Można było spodziewać się po targu we wtorek, że jarmark nie będzie miał powodzenia. W istocie, nie odznaczył się ani napływem przyjezdnych ani kupujących. Reprezentowała go przeważnie tandeta żydowska, która swemi budowami otoczyła plac rynku, jak niemniej składy obówia, pasów i przyrządów na konie, zajmowały pierwsze miejsce. Pod ścianą domów na uboczu rozsiadła się gromadka, sprzedająca karazje. Nie widzieliśmy zgoła magierek czyli krakusek, zdawało się, że na jarmark przybyli Niemcy albo koloniści, gdyż każdy włościanin zamiast krakuski, miał na głowie kapelusz i głównie też kapelusze kupował. Najwięcej odbytu przedstawiały naczynia i statki drewniane, jak cebrzyki, konewki, putnie i t. p. Wiadomo powszechnie, że podczas świąt Paschy, żydom zakon zabrania używania naczyń starych, i nakazuje zaopatrzenie się w naczynia zupełnie nowe, to też ani podobna było docisnąć się do bednarzy, tak ich oblegli żydzi, rozrywając omiemal cebrzyki i konwie. Nie widać też było wozów rzeźników, którzy wedle dawnego zwyczaju corocznie na jarmarku sprzedawali szynki, kiełbasy i inne wyroby. Co do nabiału, ceny szalone; gosposie z wielkiem zniechęceniem kupowały masło, sery i jaja, ale jednak potrzeby domowe przemogły, i rozkupiono prawie wszystko co było. Wieśniaczki wystąpiły z bułkami w kształcie strucli, ale nie miały kupców, bo w owych bułkach z bardzo śniadej mąki, jak niektórzy twierdzili, tyle smaku, co w pieczonym raku. Amatorami na bułki byli biedacy, którym nie starczyło funduszów na zaopatrzenie się w ciasta na święta. Wogóle jarmark odbył się jak zwykły targ, i nie zarobiły zgoła ani zajazdy, ani bardzo gęsto rozrzucone w ulicach piwiarnie i szynki.

TELEGRAMY

Dnia 31 marca

Lwów Dnia 26 marca zmarły 3 osoby na cholerę w Załuczu. Cholera została zawleczoną z Podola przez przemytników. Na Podolu cholera grasuje nieustannie. Jej ogniskiem jest Chocim.

Berlin. *Konservatives Wochenblatt,* organ Helldorfa, przestał wychodzić. Jest to nowy symptomat, iż frakcja Helldorfa skonała. Antysemityzm i konserwatyzm w Niemczech — teraz to jedno.

Berlin. Według *Köln. Ztg.* carewicz miał się wyrazić lekceważąco o Francji, a pochwalić myśl utrzymania nadal dobrych stosunków z Niemcami.

Paryż *Le Jour* podał zupełnie fałszywą wiadomość (powtórzoną przez *Czas* i *Nową Reformę, Przyp. Red.),* jakoby prezydent ministrów Ribot oddał do rozporządzenia Andrieux'mu komisarza policji Clément'a Stać się to miało w następstwie wyrażenia Andrieux'go przed komisją panamską, iż gotów jest, gdyby mu dano na usługi ajenta policji, w ciągu tygodnia ująć Herza.

Clément udawał się w istocie do Andrieux'go, lecz tylko w celu zażądania wyjaśnień, na jakiej podstawie Andrieux mógł czynić podobne zapewnienia, i co Andrieux wie o **miejscu pobytu Herza.**

Paryż. Izba deputowanych zawotowała dla wdowy Renana pensję roczną w kwocie 6000 złr.

Paryż. W Izbie deputowanych wniósł hr. de Mun interpelację, dotyczącą rozruchów w St. Denis. Ribot odpowiedział, iż śledztwo przeciw sprawcom nieporządków w kościele, między którymi było czterech radców miejskich, zostało wdrożone.

Rzym. Berardiego odżywiają lekarze sztucznie. Zażądał księdza, celem odbycia spowiedzi Żądaniu temu uczyniono zadosyć.

Londyn. W Ulster trwa nieustannie agitacja unionistyczna. Członkowie stowarzyszenia antydysrupcydnistycznego rozdzielili pomiędzy siebie broń i gromadzą się trzykrotnie tygodniowo na kilkogodzinne ćwiczenia. W Belfaście, Londonderry itp policja staje po stronie oranżystów.

Drezno Policja zabroniła zgromadzenia, na którem miał przemawiać Ahlwardt.

Akwizgran. Pojedynek między kapitanem Servanem, a kapitanem floty hamburskiej Pietsch'em odbył się nad granicą w Belgji. Zamieniono trójkrotne strzały. Przeciwnicy stali w odległości 30 kroków. Strzały chybiły.

Bruksela. Radykalista Feron postawił wniosek rewizji konstytucji, który i w kołach katolickich doznał powodzenia. Wniosek podpisany przez 36 deputowanych, żąda wprowadzenia głosowania powszechnego, przyczem ojcowie rodzin otrzymują głos podwójny. Z modyfikacjami wniosek Ferona liczyć może na powodzenie o tyle, iż obok ojców rodzin stworzone będą inne kategorje uprzywiljowanych wyborów.

Konstantynopol Ekskrólowa Natalja odjechała do Sebastopola.

Barcelona Studenci tutejszej wszechnicy demonstrowali przeciw profesorom. Policja wkroczyła zbrojnie, przyczem raniono 69 akademików, dziewięciu zaś ciężko poraniono.

Kopenhaga. Deputacja duńskiego stowarzyszenia przyjaciół pokoju wręczyła królowi adres z 200.000 podpisów (około 94.000 podpisów wyborców) podnoszący myśl rozbrojenia. Król w odpowiedzi zaręczył, iż Dania nie ma żadnych danych do ujmowania w swe ręce inicjatywy w tym razie. Gdyby jednak które z większych mocarstw stanęło na czele podobnego ruchu, Dania nie wahałaby się pójść za jego kierownictwem.

Przyjechali do Krakowa

Dnia 30 marca.

Grand Hotel. M. Lewenstein ze Lwowa. — W. Baworowski ze Lwowa. — E. Gniewosz z Wiednia. — M. Czarnomski z Kijowa. Ks. Skrzyński ze Lwowa. — M. Jonasz ze Lwowa. Dr. Sz. Schaff ze Lwowa. — A. Kosienków z Dąbrowy.

Hotel Narodowy. J. Biliński z Braciejowic — W. Chyc z Lutynia. Ks. J. Kwiatkowski z Witkowic.

Hotel Polski. J. Marticz z Wiednia. — J. Sosnowski z Warszawy. — J. Zieliński z Paryża.

Hotel Centralny. H. Carmine z Czech. — B. Kleszczyński ze Skrzyszowic.

Hotel „pod Różą“. F. Śmiałowska z Witkowic.

Hotel Krakowski. A. Uznański z Poronina. — Dr. B. Michalewski, A. hr. Starzeński ze Lwowa. — A. Kubicka z Brzeska. — T. Andruszkiewicz z Przeworska — T. Jaworski z Miejsca. J. Krynicki z Żegiestowa.

Hotel Europejski. Fr. ks. Krasicki ze Lwowa. — B. Wiśniewski z Turku. — W. Rozwadowska z Tarnopola. — L. Krzeczkowski z Przeworska. — S. Dębicki z Król. Pol.

Kursa krakowskie.

Z dnia 30 marca 1893

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	126 75	128 —
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 10	59 50
20-to frankówka złota	9 58	9 65
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	100 80	101 60
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 70	101 50
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 30	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop.	100 50	101 50
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
4% gal. poż. kraj. koron.	95 50	96 25
4% galicyjskie propinacyjne	96 75	97 50
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ II. Em.	101 25	101 75
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	98 50	99 50
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	18 50	19 25
„ „ węgierskie . . .	13 25	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	7 80	8 40

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 29 marca.

Produkty rolne. Pszenica na jesień —.— do —.—; na wiosnę 7.65 do 7.64; na maj-czerwiec 7.52 do 7.53; żyto na wiosnę 6.52 do 6.54; na maj-czerwiec 6.52 do 6.56; kukurydza na maj-czerwiec 4.93 do 4.95; owies na wiosnę 5.99 do 6.—; rzepak na marzec 12.75 do 12.85; nowy rzepak —.— do —.—. Koniczyna biała 60.— do 83.—, za czerwoną 60.— do 78.— za 100 kilo, jęczmień 6.30 do 7.25, słód 5.50 do 6.10.

Mąka. Pszenna 0 (100 kg.) 15.05 do 16.05; Nr. I. 14.90 do 15.65; Nr. II. 14.65 do 15.40; otręby 3.85 do 3.95; żytnia Nr. I. 11.85 do 12.85; II. 10.25 do 10.85, III. 7.25 do 8.25, otręby 4.60 do 4.65.

Spirytus. Kontyngentowany 10.000 ltr. z dostawą natychmiastową 14.40 do 14.60; na wiosnę —.— do 15.— (ceny podnoszą się).

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 32.50 do 33.—; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 33.— do 34.25; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.50 do 17.75; galicyjska Standard White marki Skrzyńskiego 17.50 do 17.75; kaukazka (fium.) 18.50 do 18.75; amerykańska 19.50 do 20.—; kaukazka (trjest.) transito 14.80 do 15.—.

Towary kolonjalne.

Hamburg dnia 29 marca.

Kawa za 100 kg.: Rio zwykła 79.— do 84.25; lepsza 84.— do 87.—; prima 88.— do 92.—.

Trjest dnia 29 marca.

Kawa za 100 kilogram: Santos 112.— do 114.—; Fair Average 110.— do 112.—; Ceylon pg. gatunku 137.— do 153.—; Jawa żółta 135.— do 140.—.

Praga dnia 29 marca.

Cukier na marzec 19.30 do 19.32; na maj 19.45 do 19.90, Rafinada 37.— do 37.25.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·3 r. 8 r., 10·30 r., 9·20 w., 10·55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r., 9·25 r., 3·5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy** 5·40 r., 9·35 r., 6·04 w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·50 r., 5·50 po poł., 7·5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w.— Od **Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·8 w. — Od **Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8·15 w. 8·42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·5 r., 1·15 pop. — Z **Wieliczki:** 7·15 w., z **Tarnowa:** 8·5 r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

CUKIERNIA W. KONDOLEWICZA w KRAKOWIE, Florjańska Nr. 33.

poleca przy nadchodzących świętach rozmaite **torty, mazurki, marcepany, baby, jajeczniki, serniki, przekładańce,** oraz wszelkie ciasta, jakie w porze świątecznej się nadają: **cukry deserowe petit-foures. bouches, kompoty, konfitury** w najlepszych gatunkach, **maczek, baranki, jajka wielkanocne, pisanki z cukru, ozdoby na torty, Cognac prawdziwy francuzki stary, likiery, herbatę, kawę, lody i wszelkie chłodniki. — Pierwsza krakowska fabryka czekolady** w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze. — **O wczesne zamówienia na prowincję uprasza się, które odwrotną pocztą z wielką punktualnością się uskuteczni**a — **Ceny nader umiarkowane.**

Wielki i święty Tydzień, Quainzaine de Paques,

Nabożeństwo na cały Wielki Tydzień, Wielkanoc, aż do Niedzieli przewodniej, po polsku tylko, albo po polsku i po łacinie, bez oprawy i z oprawą: wielkim, średnim i drobnym drukiem w oprawie w szagryn i w maroquin

Officium Hebdomadae Sanctae,

wyd mechlinskiego, regiensburgskiego i ks. Surzyńskiego z nutami lub bez, oprawne i bez oprawy:

poleca: **KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO W KRAKOWIE**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Fröblowska nauczycielka poszukuje lekcyj prywatnie. Podejmuje się przygotowywać panienki do 1 lub 2 klasy, przytem dzieci prowadzić podług systemu Fröblowskiego. Zgłoszenia do Adm. »Kurjera Pol.« w Krakowie pod lit. A. Z. 139 3 3

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 203

Mieszkanie składające się z 4 pokoi i kuchni w ogrodzie strzeleckim do wynajęcia, każdego czasu. Wiadomość ul. Sławkowska l. 6. I p. w restauracji. 132 6 ?

Wyuczam buchalterji podwójnej listownie. Warunki przystępne. Łaskawe oferty sub **100** w Admin. »Kurjera Polsk.« w Krakowie. 141 2 ?

Prenumeratorowie roczni i półroczni „Świata“

za **rok** bieżący otrzymają przy Nrze 7 z d. 1 kwietnia **gratis**
NADZWYCZAJNE WSPANIAŁE PREMJUM
z trzech **reprodukcyj** trzech rysunków **CZESŁAWA JANKOWSKIEGO,** wyobrażających
„ZMARTWYCHWSTANIE“.
Prenumeratorowie kwartalni i miesięczni otrzymać będą mogli to samo premjum za dopłatą 1 złr. w. a.
Prenumerata na „ŚWIAT“ wynosi:
Rocznie 12 **złr.,** półrocznie 6 **złr.,** kwartalnie 3 **złr.** w. a.
Prenumerować najdogodniej wprost w administracji „ŚWIATA“: Kraków, ulica Florjańska 40. 253 4 4

Dom do sprzedania.

Nowo wybudowany dom w Podgórzu, w mieście, o 11-tu dużych pokojach z dużym ogrodem i piwnicami jest do sprzedania za bajeczną cenę. Na hipotece może zostać jakakolwiek kwota: również nastąpić może zamiana owej reality na parcelę budowlaną w Krakowie. Wiadomość w Krakowie, ul. Straszewskiego Nr. 18. Dittowska l. 44, II piętro, w biurze materjałów budowlanych. 322 1 20

Naczynia kamienne wyrobu krajowego warsztatu garncarskiego w Przebie

Nabywać można 307 2 7
w Bazarze wyrobów krajowych
w Krakowie, ul. Wiślna (róg Rynku).

„Dachówki falcowane“

Zakontraktowawszy znaczną ilość dachówek falcowanych w Niepołomicach na rok 1892, oferuję takowe PP. Odbiorcom pod bardzo korzystnymi warunkami.

Posiadam również **dachówki francuskie,** oraz **dachówki szare „Howka“,** wyrabiane w fabryce parowej obok Krakowa i to wyłącznie dla mnie podpisanej firmy, zakontraktowawszy tam cały i wyłączny wyrób owej fabryki na 6 lat.

Hówka, wyrabiana z gliny iłowej, odznacza się wskutek tłustości materjału nieprzemakalnością, trwałością, wielką lekkością, tak dalece, że nawet budynki kryte gontem, mogą bez zmiany konstrukcji dachowej tą dachówką być pokryte i stawia mocny opór przeciw mrozom i śniegom.

Posiadam **dachówki w ogniu torowane,** oraz **rodzaj dachówek,** których krycie wypada o 10% taniej, aniżeli krycie słomą, posiadam **cegły okładzinowe „Verblender“.**

Wyrabiam również **rurki drenowe** do osuszania łąk, przez komisję uznane jako najlepsze dotychczas wyrabiane w kraju.
Wiktor Lubliner. 321 2 50
Kancelarja w Krakowie, ul. Dietla L. 44, od Stradomia L. 18.

HANDEL WIN JANA GRALEWSKIEGO

założony w Krakowie w roku 1806.
Poleca swe **doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuskie, włoskie i reńskie,** rużne szampany i koniaki. Cenniki i próbki gratis i franco.
Handel przy ulicy Grodzkiej l. 44. Składy transitowe przy ulicy Brackiej l. 13 i Kanoniczej l. 20. 271 6 10

MASŁO

deserowe najprzedniejsze, oraz do ciasta na święta i kuchenne
poleca HANDEL 324 1 10
LEONA SYKUTOWSKIEGO
ul. Szewska l. 12 w Krakowie.

SKŁAD PIWA i PORTERU Z BROWARU ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA w Żywcu.

Takowe sprzedaje po następujących cenach:

Piwo cesarskie . 10 ct.	Porter	16	ct.
„ marcowe . 12 „	Ale	16	„

Przy odbiorze 10 butelek narazie odpowiedni rabat. Również przyjmuje zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)
G. LAZAR. — KRAKÓW,
ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

Ogłoszenie licytacji

dnia 17 kwietnia 1893 r. i dni następnych.

DYREKCJA Zakładu pożyczkowego

na zastawy ruchome
przy Kasie Oszczędności w Krakowie
podaje do publicznej wiadomości, iż

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

do dnia 31 Grudnia 1891 roku włącznie, jak również **ubrania, bielizna i towary łokciowe** do **d. 30 Czerwca 1892 r.** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się **d. 17 Kwietnia 1893 r. i dni następnych,** o godz 9½ przed południem

przy ulicy Szpitalnej pod L. 15

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji t. j. do d. 15 Kwietnia 1893 roku włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów. 311 1 3

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

KNEIPPÓWKA

sławna wódka z ziół leczniczych ks. KNEIPPA odmładza cały organizm, wzmacnia żołądek, podnosi apetyt, czyści krew, podnosi siły organiczne; cena flaszki 1 złr.

DENTYNA

nieporównana woda do ust, wzmacnia dziąsła i zapobiega cierpieniom zębów, odświeża usta, pozostawiając miły smak; cena flaszki 80 ct.

Antymolina

jedynie pewny środek **przeciw molom.** Cena pudełka 40 ct.
poleca 2066 8 ?
Skład materjałów Leopolda Lityńskiego
we Lwowie, przy ul. Kopernika 2.
Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

LEOPOLD LITYŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 2.

RÓŻE

3 letnie od ½ do 1½ metra wysokie w 12 gatunkach 12 szt.	10	złr.
2 „ od ½ do 1½ metra wysokie w 12 gatunkach 12 szt.	8	„
1 „ od 1 do 1½ metra wysokie najnowsze gat. 12 szt.	6	„
1 „ od ½ do 1½ metra wysokie w 12 sztuk . . .	4	„
Płaczące 1 letnie 2 metry wysokie w 3 gatun. 12 szt.	9	„
1 letnie przeszło 2½ metry wysokie 12 szt. . .	12	„

Mniej jak 3 sztuki nie wysyła się.

Truskawki najładniejsze bardzo wielkie 100 sztuk	1	„
Goździki w 5 gatunkach do wazonów i ogrodu 15 sztuk . .	1	„
Szparagi erfurtckie 3 letnie 100 sztuk	3	„
Treśnie szczepione Kleparskie 12 sztuk	5	

Śliwki węgierskie bardzo duże 12 sztuk 2 złr. 40 cnt.
Wszelkie pflance jarzyn i kwiatów po umiarkowanych cenach wysela jak najstaranniej opakowane koleją lub pocztą.
Jeżeli zaliczka przychodzi wyżej 10 złr. to prosi o nadesłanie połowy pieniędzy.
Uprasza się o dokładny i wyraźny adres. 300
JÓZEF URSA, ogrodnik w Sanoku.

Fabryka cukrów A. NOWIŃSKIEGO

poleca na święta
BARANKI
od 5 ct. do złr. ?. 316 3 3
Kraków, ulica Bracka l. 5.

10 medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy na wszechświatowej Wystawie w Antwerpii za niezrównane

Wyroby kosmetyczne toaletowe i perfumerje.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. Środek en otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie: **piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną bladość, świeżość i delikatność.** — Cena 2 złr.

Piliptón włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 cnt.

Valentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. — Cena flakonu 3 złr. pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

PUDR KSIĄŻĘCY

nie zawiera żadnych **metalicznych** przymieszek, jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędziem 1 złr. 50 ct. — Różowy dla blondynki, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 ct., większe 1 złr. 20 ct., z łabędziem 1 złr. 60 ct.

Woda fijołkowa Usuwa z twarzy pryszcze, liszaj, trądziki, pierzchnienie, i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne. Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa **na naskórek,** zapobiega pierzchnięciu **rąk** i twarzy, bardzo **dokładnie** oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 3. ul. Halicka, róg Boimów. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. w CZERNIOWCACH Rynek l. 2. 2005 III

Handel pod „Aniołkami“ JANA MIKI w Krakowie

PIWO PILZNEŃSKIE i PIWO BAWARSKIE (Culmbacher) — PORTER ANGIELSKI WYSTAŁY.

Rynek, róg ulicy Brackiej
na Święta dla zamiejscowych i miejscowych
poleca
wszelkie towary korzenne i delikatesy
jak również wysyła ze swego **składu transitowego** z Półwsia Zwierzynieckiego Nr. 20, w baryłkach i gąsiorkach opłatnych

Wino węgierskie stołowe białe.
„ litr po 36 ct., 40, 50, 60, 75 i 1 złr.
„ w butel. po 34 ct., 40, 50, 60, 75 i 1 złr.
„ stare wytrawne, butel. od 1·50 do 10 złr.
„ „ maślacze „ „ 2·50 „ 15 „
„ czerwone litr po 40 50, 70 ct.
włoskie czerwone litr po 36 ct., 4 ct
Wódki wyśmienite nalewki w rozmaitych smakach w butelkach po 60 i 70 ct. 308 3 3
Śliwowica w butelkach po 70 ct.
Cognac węgierski w but. po 1 złr. 75 ct i 2 złr.
„ **francuski** w but. od 3 złr. do 10 złr.

RESTAURACJA TURLINSKIEGO

w Krakowie
w hotelu „pod RÓŻĄ“.
Obiad za 1 złr.
Piątek d. 31 Marca.

ZUP. Zupa rybna.
Consommé printanier.
PRZYST. Kolibiak.
Mayones z sandacza.
Jaj'a sadzone.
PIECZ. Karp, sos Mattot.
Karp w galarecie.
Sandacz au vin blanc.
Sandacz au boeurre noir.
LEGUM. Makaran domowy z powidł.
Budyń dyplomat z sokiem.

Ogłoszenie.

Lokal składający się z trzech pokoi na parterze, sklepu i suteryn wraz z transmisją przy ul Starowiślnej l. 20 jest od 1-go kwietnia 1893 do wynajęcia.
Bliższa wiadomość w kancelarji adw. Dra Romana Ławrowskiego w Krakowie, Grodzka 55. 304 3 3



We Lwowie, Plac Marjacki l. 10.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10,
poleca ze zbioru majowego:

½ klg. Congo		1·60
„ Souchong czarna . . .		2·—
„ „ zbiór majowy .		3·—
Kaysow czarna		4·—
wyśmienita herbaciane		1·30
wysiewki z najlepsz. herbat		1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. 42 104
Opakowania nie liczy się.

Piersionki zaręczynowe, obrączki ślubne, srebro stołowe, kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelką bijuterję ze srebra i złota

poleca
JAN JARZYNA
Lwów, 2016
Plac Marjacki.

Dom handlowy pod firmą FR. LENERT

w Krakowie, ul. Sławkowska 6,
poleca do zapuszczania podłóg własne najdoskonalsze wyroby.

Do froterowania:

Masa krakowska, która pod każdym względem tak zwaną masę francuską przewyższa Może być także użytą na malowanych podłogach dla uzyskania połysku i uchronienia od rysowania się. Nr. 0 jest zupełnie biała bezbarwna, służy do najpiękniejszych desynowych lub z białego drzewa posadzek, także do odpoliturowania najdelikatniejszych mebli i do pomazania wszelkich metali, jak broni, szabli i t. p. Nr. 1 jest jasna. nr. 2 średnia, a nr. 3 ciemna. **Kilowa paczka 1·20 ct, pół-kilowa 65 ct.**

WOSKOWA w płynie, w znanej już dobroci, **litr 35 ct**

Do olejnego pomalowania:

BURSZTYNOWA,
prędko schnąca, w najlepszej dobroci, **kilo 90 centów**

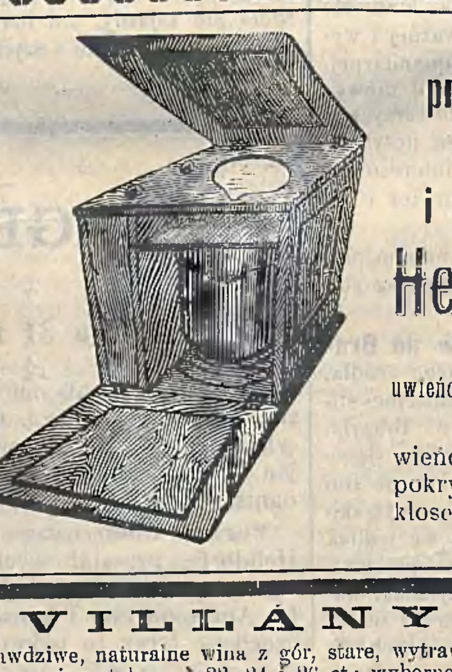
POKOSTOWA, 310 3 3
bardzo trwała, ale trzeba baczyć aby nie grubo lecz tak cienko namalowano, żeby za pierwszym razem nie pokrywało tylko za drugim, a po trzecim ma się dopiero połyskiwać, grube mazanie nie schnie i łupi się. **Kilo 45 cnt.** bez, a **50 cnt.** z naczyniem.

DLA CHORYCH i rekonwalescentów

poleca swoje
stare kuracyjne wina
czyste i naturalne, jak **tokaj, maślacz** w butelkach po złr. 1·50, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 12. Zamówienia uskuteczuia odwrotną pocztą, najmniejsza przesyłka 2 butelki.
Skład win Jana Baumana w Bochni.

Osoba z dobrego towarzystwa, w średnim wieku, wykształcona, mówiąca kilkoma językami, praktyczna i łatwa w pożyciu, szuka stosownego umieszczenia bez wynagrodzenia, do towarzystwa, do słabej osoby, na wyjazd lub do dorosłych panien. Poważne rekomendacje. Ares: **Kraków A. G.** poste-restante. 309 2 3





C. k. uprzywilejowana
pracownia wyrobów metalowych
Lejarnia z cynku
i specjalna fabryka klozetów
Henryka Bogdanowicza
we Lwowie, ul. Piekarska l. 13
uwieńczona srebrnym medalem na wystawie budowl. w r. 1892
Wykonuje pomniki metalowe i wielki zapas wieńców, odlewy cynkowe, roboty ornamentowe, pokrycia dachów różnego systemu, wanny, tusze kloset y nadkanałowe i pokojowe (nowy wynalazek).
Cenniki rozsyla gratis i franco. :5 52

TYLKO PRAWDZIWE
granaty w oprawie,
ametysty, mołdawity itd.
Wzory z **wystawy w Pradze.**
Ferdynand Hofmann,
Kraków, ul. Grodzka, 26.

Nowy handel wędlin Stanisława Nycza

przy ul. Batorego l. 30
we Lwowie,
poleca wielki zapas szynek, kiełbas i najrozmaitsze delikatesy własnego wyrobu. Uwiadamia przytem, że nawet w wielką sobotę do godziny 10 wieczór gotowane szynki nabyć można, zaś Pp. kupcom znaczny rabat opuszczam.
Z szacunkiem
2071 1 2 **STANISŁAW NYCZ.**

VILLÁNYER

prawdziwe, naturalne wina z gór, stare, wytrawne, białe i czerwone, wina stołowe à 22, 24 i 26 ct; wyborne desertowe à 30, 36, 40 ct. i wyżej za litr. Wyborowe gabinetowe, Samorodner, wódki, śliwowicę i willański Cognac wysyła na próbę w beczułkach 50—60 litrowych za gotówkę **Varadische Kellerei und Realitäten-Besitzung in Villány (Ungarn).** Beczułki przyjmuje się powrotnie po tej samej cenie franco. 276 6 6



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Florjańska l. 15, 644
poleca w doborowym zapasie
obuwie własnego wyrobu
damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.

Buchalter.

Poszukuje się pomocnika biegłego w rachunkowości podwójnej.
Podanie własnoręcznie pisane należy złożyć do 5 kwietnia b. r. pod lit. **A. 600** poste-restante Kraków. 325 1 3

Prośba!

Starzec ośmdziesięcioletni wraz z żoną wiekową, były obywatel z Królestwa, nie mogący zapracować, zrujnowany z powodu udziału w wypadkach 1846, 1863 roku, udaje się do wspaniałomyślności Rodaków o ratunek w nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Adm „Kurjera Polskiego“ w Krakowie, pod l. W. Z. 131 5 ?

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, nakładca i odpowiedzialny redaktor Dr Józef Ortowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.